

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 29 Sierpnia Rok 1858.
10 Września

N^o 238.

Jutro, ŚŚ. Piotra M. i Teodory Poku.
Ubyło dnia godzin 3 minut 42.

W d. 7 b. m., we Wtorek o wpół do 12ej w południe, wróciła kompanja pobożnych z Częstochowy. Wprowadzili ją do miasta JX. *Honorat* Kapucyn, przy asystencji Dziewic w białe przybranych odzieniu, Sierot *Felicjanek*, oraz Siostr Zakonnych Tercjarek. Towarzyzyli kompanji tej pobożni nucąc wspólnie Religijne pieśnią. Na przodzie niesiono chorągwie Kościelne i Ołtarzyk. Trzy tygodnie i dzień jeden, właśnie upłynął, jak wyruszyła kompanja ta na pobożną pielgrzymkę (o czem w swoim czasie donieśliśmy), poprowadził ją JX. *Krystanty* Kapucyn, tam i napowrót; w tamtą stronę przez miejsca cudami słynące, jako to: Studzienię, Wielkopolę i Przyrów, to jest mil 48 od Warszawy, z powrotem zaś przez Gidle, Piotrków, Rawę, Mszczonów i Raszyn do Warszawy, mil 36.

We Wtorek, jako wprzód-dzień NARODZENIA N. MARJI PANNY, o godz. Tej po południu, w Kościele XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, umieszczono przezrocze N. PANNY, a przy oświeceniu tegoż, na dwóch małych wieżyczkach umieszczono lampy. Hymn wykonywała umieszczona na wieży muzyka na dętych instrumentach.

Jutro, Dzień Imienia NAJJASNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji i KRÓLA Polskiego ALEXANDRA Igo, które obchodzone tu będą jako uroczystość dworska Igo rzędu, to jest przez odpowiednie po Świątyniach PAŃSKICH Nabożeństwa; oraz illuminację i widowisko bezpłatne w Teatrze.

Jutro także dzień Imienia J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA ALEXANDRA ALEXANDROWICZA; oraz Rocznicą Urodzin J. C. W. WIELKIEJ XIĘŻNEJ OLGII MIKOŁAJEWNEJ, Małżonki J. K. W. W. X. Następcy Tronu Wirtemberskiego; i Święto Orderu Śgo ALEXANDRA Newskiego.

JW. Jenerał-Lejtnant *Kruzensztern*, wyjechał do Ostendy.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu, Hr. Seweryn *Uruski*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub. Warszawskiej, wyjechał do Milanowa w Gubernję Lubelską.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Janickiego*, Podpisarza Trybunała Cywilnego Gubernji Warszawskiej, odprawiona będzie w Kościele XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, Msza żałobna o godz. 10tej z rana; na którą, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół ś. p. Józefa.

Juljanna z Gesków *Brzezińska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostał Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 6tej po południu, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Emilja *Ehestaadt*, Panna, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 19, onegdaj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążone Siostry wraz z Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wy-

prowadzenie zwłok, jutro o godz. 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania.

W z. m., przeniósł się do wieczności w Warszawie ś. p. Rzeczywisty Radca Stanu *Chandziari*.

W tych dniach w Warszawie rozstał się z tym światem ś. p. Antoni *Bużakowski*, malarz pokojowy.

Wdzięcznością przejęta za okazane mi współczucie i podanie dłoni w chwili dla mnie najokropniejszej w życiu, bo w chwili skonu mego najukochańszego męża, ś. p. Alexandra *Krzeczowskiego*, Mechanika przy Komisji R. P. i Skarbu, bawiącego na kuracji u wód Szczańskich, w dniu 8m z. m. nastąpionej; składam najserdeczniejsze podziękowanie szanownym Osobom bawiącym tamże na kuracji, i błagam Najwyższego STWORCĘ, o wynagrodzenie ich zdrowiem i ochronieniem od podobnych ciosów. Zarazem składam podziękowanie i Osobom, które raczyły być na Nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. mego męża, odprawionem w dniu dzisiejszym w Kościele XX. Reformatów.

Według złożonego przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności sprawozdania za rok 1857, następujący okazał się rezultat: Co do przychodu: 1) Dochody stałe: Zasiłki Rządowe, rs. 8,550; procenta od kapitałów, rs. 6,463 kop: 60; z wynajmu lokali, rs. 1,417; składki stałe od 212 Członków i Opiekunek Towarzystwa, rs. 2,957; ogółem rs. 19,387 kop: 60. 2) Dochody niestałe: Zasiłek od Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, rs. 300; ze skarboniek, rs. 1,166 kop: 2¹/₂; z ofiar jednorazowych rs. 619 kop: 2¹/₂; zwrot kosztów utrzymania 4ch ubogich i 25 sierot, rs. 1,547 kop: 2¹/₂; z opłat od dzieci do Tu Sal Ochrony uczęszczających, rs. 368 kop: 12¹/₂; ze sprzedaży fantów, rs. 32 kop: 30; za obiady tak zwane Ścio-groszowe, rs. 1,114 kop: 72¹/₂; z fabryki Instytutowej, rs. 1,188 kop: 28¹/₂; ogółem rs. 6,335 kop 49. 3) Dochody nadzwyczajne: Wypłacone przez Kasę Główną Królestwa z summy ofiarowanej przez NAJJASNIEJSZEGO PANA na wsparcie biednych, rs. 450; dar JO. Xięcia NAMIESTNIKA na utrzymanie sierot, rs. 750; pozostałość z summy przeznaczonej przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA w r. 1856 na obiady dla ubogich z miasta z powodu drożyzny, rs. 318 kop: 61; z kwesty Wielko-Tygodniowej, rs. 418 kop: 71¹/₂; z przedstawień Teatralnych, przez Dyrekcję Teatrów odstąpionych, koncertów, loterii fantowej i t. p., rs. 10,644 kop: 97; ogółem rs. 12,582 kop: 29¹/₂; łącznie rs. 38,305 kop: 38¹/₂. Dodawszy do tego pozostałość z roku 1856, rs. 4,896 kop: 52¹/₂; ogólny przychód w gotowiznie wynosi, rs. 43,201 kop: 91. Co do rozchodu: 1) Na stałe utrzymanie 308 starców i kalek, 166 sierot oboję płci, 337 dzieci do Sal Ochrony uczęszczających, oraz na sporządzenie Zupy Rumfordzkiej dla 191 ubogich, wydano: na podatki i ciężary, rs. 1,064 kop: 95¹/₂; opłata komornego dla 6u Sal Ochrony, rs. 701 kop: 25; na żywność, rachując dziennie: na jednego starca 6⁴/₁₀₀ kop.; na jedną siero-

te $5\frac{9}{100}$ kop.; na jedno dziecko do Ochrony przychodzącej $1\frac{37}{100}$ kop.; na jedną porcję Zupy Rumfordzkiej $1\frac{62}{100}$ kop.; licząc w to i żywność dla osób do Administracji należących, rs. 13,347 kop: $97\frac{1}{2}$; na opał i światło, na oporządzenie i pościel, na pensje i zasługi, na utrzymanie domów Instytutowych, Kościoła, kupno sprzętów, na lekarstwa, na utrzymanie koni i zaprzęgów, i t. p., rs. 14,407 kop: 79; ogółem rs. 29,521 kop: 97. 2) Na sporządzenie obiadów 5cio-groszowych dla ubogich uczęszczających z miasta w przecięciu po osób 76 dziennie (rachując każdą porcję $6\frac{9}{100}$ kop:), rs. 1,700 kop: 26; na wsparcie dla ubogich z miasta, rs. 2,139 kop: 22; na kupno materiałów do fabryki Instytutowej, rs. 948 kop: $31\frac{1}{2}$; na pierwsze potrzeby Domu Przytułku Niemowląt, rs. 889 kop: $85\frac{1}{2}$; ogółem rs. 5,677 kop: 65; razem rs. 35,199 kop: $62\frac{1}{2}$. Dodawszy do tego wartość pozostałości na rok przyszły 1858 w artykułach żywności, drzewie i furazju, rs. 269 kop: 88; ogólny rochód rs. 35,469 kop: 50. 3) Porównanie: przychodu było w r. 1857, rs. 43,201 kop: 91; wydano w tym roku, rs. 35,469 kop: 50; pozostało przeto remanentem na rok 1858, w gotowiznie, rs. 7,732 kop: 41.

Donoszą z Genewy, iż d. 1 Sierp: r. b. w skutku rozbicia się statku, utonął ś. p. Adam *Kisielewski*, od lat kilkunastu osiadły tamże, pełnomocnik jednego z towarzystw zabezpieczeń w Paryżu.

Wieszcza *Deotyma*, wraz z Ojcem, już powróciła z wycieczki naukowej zagranicznej.

Doktor *Podowski*, wrócił z Paryża, dokąd jeździł dla zwiedzenia Szpitali specjalnie go obchodzących.

Komitet Wystawy Rolniczej w Łowiczu.— Z powodu blizkiego już terminu otwarcia wystawy i krótkiego tylko jej trwania, Komitet przypomina wszystkim szanownym Wystawcom, że w myśl ogłoszonego programu, do przyjmowania nadesyłanych na wystawę przedmiotów wyznaczone zostały trzy dni, t. j. 4, 5 i 6 (16, 17 i 18) b. m., czyli Czwartek, Piątek i Sobota. Ponieważ dwa dni poprzedzające otwarcie wystawy, t. j. 7 i 8 (19 i 20) b. m., przy całym wysileniu zaledwie wystarczyć mogą, na urządzenie wystaw, ułożenie katalogu i ocenienie do nagród; Komitet więc jak najusilniej ma honor upraszać PP. Wystawców, aby przesyłki swoje tak urzędnie raczyli, iżby te najdalej na d. 8 (20) b. m., w Łowiczu odebrane być mogły, a to z uwagi na trudzenie, jakie w uporządkowaniu wystawy późniejsze przesyłki sprawićby musiały. Wyjątek w tej mierze, stanowi inwentarz; wczesne meldowanie onego w przeciągu 3ch oznaczonych powyżej dni, bardzo jest pożądane, dla porządku kontroli i pomieszczenia. Przy doprowadzeniu przeciw samemu inwentarzu do Łowicza, wypada mieć na uwadze, że przedstawienie na wystawę koni i bydła, nastąpi dopiero w dniu 22go bieżącego miesiąca. Dla dogodności zwiedzającego ogółu, jak niemniej użyteczności samej wystawy, Komitet ma zaszczyt prosić Panów Wystawców, aby do nadesyłanych na wystawę przedmiotów raczyli dołączać ile możności oddzielne kartki, z krótkim napisem wyjaśniającym nazwisko Wystawcy, pochodzenie przedmiotu i jego cenę, a według uznania przedstawiającego, mogą być domieszczane także ciekawsze szczegóły, uprawy lub fabrykacji dotyczące.—Prezydujący, Radca Tajny *Łaszczyński*.—Sekr.: *O. Flatt*.

Na nadchodzący jarmark w Łowiczu, przybędzie P. *Düzel* z Ostrowa pod Inowrocławiem w Królestwie Pruskim, wraz z 50 sztuk trykami, które pochodzą w prostej linii z słynnej gromady owiec w Meglinie pod Berlinem. Rzeczona gromada owiec, założoną została w roku 1811 z saskiej krwi, przez Radcę Stanu *Thaera*, i jest przez teraźniejszego Królewsko-Pruskiego Radcę Ekonomicznego *Thaera*, ciągłym nieprzerwanym dochowkiem do dnia dzisiejszego hodowaną. Wyżej wspomniane tryki, mają odznaczać się przed wszystkimi innemi, najwyższą cienkością, połączoną z najwyższą nabitością wełny.

Z powodu dni coraz krótszych *Żegluga Parowa* pasażerska na górnej Wiśle, to jest między Warszawą a Nową-Alexandrią, na rok bieżący wstrzymaną została. Po dolnej zaś Wiśle, to jest między Warszawą a Nieszawą, żegluga pasażerska, utrzymuje się bez przerwy, i statki parowe odpływają z Warszawy do Nieszawy, codziennie o godz. 6tej z rana.

Wywiązując się z włożonego na mnie obowiązku, przesyłam Redakcji *Kurjera* z mojej strony rs. 1 kop: 5, oraz rs. 1 kop: 45 zebranych przez Pannę *J. B.* w małym kółku osób, które, za uprzyjemnienie im chwili piękną grą jednego Amatora-Artysty, pragnąc połączyć zabawę z celem dobroczynnym, ofiarowały powyższy wpływ na korzyść podupadłych Artystów muzycznych.—*J. Z.*

Właściciel dóbr Włochy *W. Koelichen*, sprowadził do majątku swego 10 krów z Holandji. Sprowadzenie tych zwierząt lubo kosztowne, z wielką będzie korzyścią dla rasy krów naszych.

Z gazet zagranicznych dowiadujemy się o rozbiciu Banku gry w Baden. Szczęśliwiec który go otrzymał, znakomitą zabrał sumę, poczem z wielką uroczystością zwykle przy takim wypadku obchodzoną, nowy bank założył.

W *Ilustracji Niemieckiej* umieszczonym jest portret *Morsego*, twórcy systematu w telegrafie elektrycznym, który i w naszym kraju jest w użyciu.

W końcu z. m., zmarł, znany w całym mieście Izraelita, od swawolnych chłopców *Kizia Berek* przezwany, który nie lubił gwizdania, i gniewał się bardzo, gdy mu kto tę przykrą wyrażał, dla tego też na złość mu chłopczy robili, przy spotkaniu jego przeraźliwym świsem napełniając powietrze. Biedny ten starzec był uciechą uliczników.

Dochodzą nas obecnie wiadomości o kilku wypadkach wścieczenia się psów, przychem kilka osób zostało przez nich pokąsanych.

W domu zwanym *Rezlera* na Krak:—Przedm.; urządza obecnie zakład piwa bawarskiego fabrykant *P. Jung*, restaurując lokal zupełnie.

Zarządca cyrku w Warszawie obecnie przebywającego *P. Slezak*, kupił tu kilka koni, w zamiarze przysposobienia ich dla okazywania w cyrku.

W Teatrze odbyto próbę z oryginalnej Opery (*Martina*) *Wianki*.

Pan *Zweigbaum*, Właściciel znanego magazynu przy ulicy Miodowej, wyjechał w tych dniach do Paryża, celem zaopatrzenia swego magazynu w najświeższe towary jesienne.

Renz przebywał teraz w Gdańsku.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Narczy*, Pani *Ziemińska* 9-kroć, Panna *Dutkiewicz* 2-kroć i Pan *Królikowski* 9-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół imperyalu*, dają rs. 5 kop: 46; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 93 kop: 23, wartość kuponu rs. 1 kop: 76²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: 12⁵/₆.

Zapowiedziana na jutro w Nowej Arkadji muzyka, z powodu słabości dyrygującego takową, nie będzie tamże grać; zaś o chwili jej wystąpienia, nie omieszkamy donieść.

Odrożone z przyczyny deszczu Wtorkowego wystąpienie Panny *Anny Matuszewskiej*, nastąpi jutro w Dolinie Szwajcarskiej. Panna *Matuszewska* wykona dzieła poprzednio już zapowiedziane, znakomitą sławę posiadającą, a nie każdemu dotąd znane, to jest: *Fantazję Hummła* i *Septuor* kompozycji *Thalberga*. Nie żał przeto zebrać się już to dla ocenienia talentu na niwie Warszawskiej wzrosłego, już usłyszenia nowych i pięknych utworów muzycznych, przez orkiestrę pod dyrykcją Pana *E. Bach*, ku uświetnieniu tej zabawy, wykonać się mających. Na Niedzielę szykuje się w Dolinie, wielka zabawa z *muzyką bojową*, urozmaiconą strzałami nasładowującymi ogień tyralajski i armatni, a zakończoną fajerwerkami i olbrzymią bramą tryumfalną, tysiącem ogni bengalskich oświetloną.

ANGLJA. *Londyn, 4go Września*. — *Xiążę Alfred*, drugi syn Królowej, złożył w obec *P. Maine*, Professora Szkoły Marynarki w Portsmouth, *Admirała Sir G. Seymour*, *Kontr-Admirała G. Grey*, oraz *Kapitana Hecolett*, *examin* z nauk rozmaitych, i po dwu-miesięcznej podróży, wstąpi jako *midshipman* na fregatę *Euryalus* dla obeznania się praktycznie z służbą marynarską. — Na radzie tajnej odbytej d. 2go b. m. w Osborne, *Lord Stanley*, jako *Sekretarz Stanu* dla Indji, złożył prawem przepisaną przysięgę w ręce Królowej. Na temże samem posiedzeniu rady, postanowiono odroczyć nadal Parlament do dnia 18go Listopada. — *Lord Bloomfield*, teraźniejszy *Posel Angielski* w Berlinie, otrzymał *Wielki Krzyż Cywilny Orderu Łaźni*. — *Gubernatorem* i *Komendantem Angielskiej Kolumbji*, został mianowany *James Douglas*, dotychczasowy *Gubernator Vancouver Island*. — Królowa udziela dwa rzadko rozdawane medale *Wiktorni*, za waleczność, *Kapitanowi Dikman* z 4go pułku piechoty bengalskiej, i prostemu kanonjerowi nazwiskiem *Gonolly*, którzy się odznaczyli nadzwyczajnem mężstwem i poświęceniem w bitwie pod Ihetum. — Wczoraj przybył tu z Paryża *Marszałek Pelissier*. *Hrabia* i *Hrabina Persigny*, bawią jeszcze w gościnie u *Lorda Chesterfield*. — Wczoraj pod prezydencją *Lorda Stanley*, zebrała się poraz pierwszy nowa Rada Indyjska, zastępująca rozwiązana Izbę Dyrektorów. Posiedzenie było tajne, ale o ile wiadomo, ukonstytuowano się tylko na niem i uczyniono rozdział pracy. *Lord Stanley*, stosownie do udzielonej mu władzy, podzielił Radość na Komitety, mianował b. Prezesa Rady, *Sir Fryderyka Currie* *Wice-Prezesem*, i postanowił, aby w nieobecności Prezesa lub *Wice-Prezesa Rady*, wybierali jednego z pomiędzy siebie na prezydującego posiedzeniu. — *Podług Globe*, *Lord Stanley*, mianował także dwóch Pod-

sekretarzy Stanu w Departamencie Indyjskim, a mianowicie *Sir G. Russel Clerk*, i *Członka Parlamentu Henryka James Baillie*. (N. Pr. Ztg).

Londyn, 6go Września, (teleg.). — *Lord Stratford*, onegdaj wyjechał do Konstantynopola. — Z Valencji donoszą, że telegraf transatlantyczny od zeszłego Piątku jest zepsuty. (N. Pr. Ztg).

DANJA. *Kopenhaga, 5 Wrzes:* (tel.). — Otwartym listem Królewskim, sejm Państwa zwołany został na dzień 4ty Paździer. — *Biskup Monrad*, mianowany jest *Dyrektorem Ministerstwa wyznań*. (St. An.).

FRANCJA. *Paryż, 4 Wrzes:*. — Ponieważ Cesarstwo osobiście się przekonali, iż stansanitarny w Biarritz nie zagraża niebezpieczeństwem zdrowiu Cesarzewicza, przeto polecili przywieźć go tam. Cesarzewicz dziś wyjechał. — *Xiążę Napoleon* ma wyjechać do Algierji 25go b. m. — *Kraży* tu pogłoska, że wynagrodzenie wymagane przez Rząd Angielski i Francuzki od Chin, wynosi nie 30 lub 50, lecz 500 miljo: fr. Wątpić jednak należy o prawdziwie podobnej wieści. — Ostatnie wiadomości z Hiszpanji donoszą, że wpływ i powaga *O'Donnella*, mają się ku schyłkowi, i że to jest powodem odwołania *Margra Turgot*, który z nim zostawał w ścisłych stosunkach. — *Listy ze Wschodu* nadechodzące, malują w smutnych kolorach stan rzeczy w tamecznych stronach. Chrześcjanie są przejęci wszędzie słuszną obawą, a w Syrii i Palestynie, uzbrajają się w przewidywaniu wypadków, o których wszyscy głośno już mówią. — *Biskup Anglikański Gobat*, opuścił zupełnie Palestynę, zniechęcony i przestraszony. — *Lord Stratford Redcliffe* z rodziną przybył dziś wieczór do Calais, i udał się zaraz w dalszą drogę do Paryża.

Marsylja, 4go Wrzes: (tel.). — Otrzymało tu wiadomości z Konstantynopola, datowane 25go Sierp. *Presse d'Orient* donosi, że przez trzy dni, paniczny postrach panował w Alepie. Muzułmanie skupowali broń i zamysłali bazy. Miasto było puste, władza jednak zdołała przywrócić spokojułość, ale mieszkańcy uzbrajali się dalej i przybierali postawę wyzywającą Chrześcjan. Toż miało miejsce w Tripoli (Syrii), ale przybycie statku wojennego uspokoiło umysły. — W Konstantynopolu komisja municypalna przywłaszczała sobie prawo opodatkowania Europejczyków i aresztowania ich w razie odmowy zapłaty. *P. Thouvenel* zwołał *Reprezentantów* różnych Mocarstw dla zagodzenia tej kwestji. (In: B.).

GRECJA. *Ateny, 28go Sierp:*. — Wczoraj Królowa-Rejentka położyła uroczyste kamień węgielny do budowy gmachów na obrady Izby, spalonego przed czterema laty. (N. P. Z.).

INDJE WSCHODNIE. — *Bombay Telegraph* zawiera następującą ciekawą wiadomość: »*Kolumna Jenerała Whitlock*, schwytała łup nadzwyczajny. *Kompanja 43go pułku piechoty Madraskiej* znalazła 140 wozów pełnych sztab i brył złota, wraz z 40 lakami rupji i bajeczną liczbą kosztowności. Mają to być brylanty rodziny *Peischwa*, które przed 50ciu laty w sposób zagadkowy zginęły z Poona i przeszły podobno w posiadanie *Scindji* czy też *Holkara*. *Brat Bajar Rewa*, a ojciec przybrany niewiezionego obecnie *Narrein Rewa*, miał popełnić kradzież tych skarbow. Same kosztowności oceniają na 9 milionów fst. — Słychać, że *Nena-Sahib*, który przeszedł przez Gogra, sprzedał słynny swój

rubin, szacowany przez krajowców na miljon fst.; za 1,000 fst. (Neue Pr: Ztg).

NIEMCY. *Frankfurt n. M.* 3go Wrzes.: — Wczoraj przejeżdżał tędy Xiążę *Aumale* z Małżonką, matką jej Xiężną *Salerno* i synami, Xiążętami *Condé* i *Guise*. Jadą oni z Anglii do Wiednia. (N. P. Z.).

Hamburg, 4go Wrzes.: (tel.). — Jedna z gazet tutejszych ogłasza depeszę z Kopenhagi z d. 3go b. m., donoszącą, że w dniu tym odbyło się posiedzenie tajnej rady w Skodsborg, na którym ułożono odpowiedź, jaka przesłana być ma do Frankfurtu. (St: Anz.).

NIDERLANDY. *Amsterdam*, 4go Wrzesnia. — Dziś rano obchodzono tu uroczyste dojsie do pełnoletności Następcy Tronu, Xięcia *Oranji*. Przy tej okoliczności, Xiążę będący dotychczas Pułkownikiem, awansowany został na Jenerała-Majora. — W południe był dany u Dworu wielki obiad. (N. Pr: Ztg).

PRUSY. *Berlin*, 4go Wrzes.: — Prezes Ministrów Pruskich, Baron *Manteuffel*, otrzymał Turecki Order *Medżidie* 1ej klasy. (N. P. Z.).

SZWECJA I NORWEGJA. *Sztokholm* 21 Sierp.: — Xiążę *Nastepca*, Rejent, wrócił z swej podróży po Norlandji i rozwiązał Rząd tymczasowy utworzony na czas jego nieobecności. (St: An:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bagiński Razi: Ob: z Pułtusa nr 603; Jabłoński Gustaw Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 601; Rzewuski Jan Ob: z Grzebowilka nr 586; Święcki Iga: Ob: z Koleczyna nr 601; Tarnowski Jan Hr: z Adamowa nr 613; Jan Grydin 2gi, Kup: z Rossji nr 1251.

Wyjechali: Bońkowski Mateusz Ob: do Bodzanowa; Romiowski Mich: Oby: do Kraszewa; Wysocey Alex: i Konst: Ob: do Dul-ska; Żymirski Konst: Ob: do Kraszewa.

Przyjechali koleją żelazną: Le Brun Piotr Ob: z Paryża nr 1769; Galicki Winc: Urzęd: z Wiednia nr 248; Leduchowski Józ: Hr: z Paryża nr 414; Moniuszko Adam Ob: z Paryża nr 634; Popowicz Grzeg: Kup: z Krakowa nr 256; Rozenblum Benjamin Doktór z Wiednia nr 1245.

Wyjechali koleją żelazną: Atarszczykow Jerzy Podpułko: do Dieppe; Kolokolcow Dymitry Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

SKŁAD ADAMASZKÓW i różnych wyrobów tkanych, na pokrycie mebli, własnej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został do domu W. Branwej, dawniej Petyskusa, przy placu Teatralnym Nr 473 (17), przy ulicy Senatorskiej, z rogu Bielańskiej i Tłumackiej; o czem uwiadamia się Szano: Publiczność.

WINOGRONA słodkie i dojrzałe, są do sprzedania w ogrodzie Zakładu Sgo Felixa, dawniej Biblioteka Załuskich, przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Przy wysiadaniu z powozu na ulicach Krakoi-Przedm.; Elektoralnej, Senatorskiej lub Mazowieckiej, zgubiono dwa **Kluczyki** na łańcuszku stalowym. Kto je odniesie do Handlu Krapeckiego pod Nr 653 i 4 przy ulicy Leszno i Przejazd, otrzyma wartość tychże Kluczy, to jest zł. 4.

Do Składu mego przy ulicy Granicznej, w domu Pana Cwegerbauma pod Nr 971 nadszedł świeży transport **WINOGRON** z Węgier, oraz różnych Fruktów zagranicznych. — Fant Winogron sprzedaje się po kop. 25. — **L. CWEIFUS.**

W dniu 5 b. m. o godz: 10ej z rana, na targu na Sulkowskim, zgubiono **Portmonetkę**, w której było: papierek 10-rublowy, 2 Rublowe i 1 półimperjał, oraz drobną monetą złotych kilka, oprócz tego różne notatki. Uczciwy znalazca raczy za przyzwoitą nagrodą zwrócić zgubę na Nowy-Swiat pod Nr 32, na 1e piętro.

SKLEP duży z mieszkaniem, z dwóch Pokoi i Kuchni angielskiej składajacem się, oraz drugi **SKLEP** mniejszy z Pakamerą, do najęcia każdego czasu, w domu nowo odrestaurowanym, przy ulicy Granicznej pod Nrem 966.

W dniu 1 (13) Wrzesnia r. b. od godziny 10ej z rana, odbywać się będzie głośna licytacja w Komorze Składowej Warszawskiej, na sprzedaż różnych defraudowanych towarów, jako to: bawelnianych, wełnianych i jedwabnych, — niemniej ustapionych w miejsce cła przez kupców, jak również płótna lnianego przez Komorę na swą własność zostawionego, a to z powodu zbyt niskiej ceny przez Kupców podanej. Wyżej wymienione towary ocenione są do wysokości Rs. 2,400. — p. o. Dyrektora, Fölnersahm. — Zawiadamia się osoby interessowane, że w dniu 1 (13) Wrzesnia r. b. to jest w następny Poniedziałek o godzinie 12 w południe, w biurze Komory Składowej Warszawa, przy ulicy Chmielnej odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż nie ocenionych w właściwym czasie Win, Araków i t. p. trunków zagranicznych, wartości Rs 67,327. — Dyrygujący Komorą, Fölnersahm.

SKLEP z Izbą o trzech oknach, do najęcia od Sgo Michała r. b. 1858, w domu Nro 593, ulica Bielańska przy Długiej, obok Apteki. Wiadomość na drugim piętrze, u Właściciela domu.

Do najęcia od Sgo Michała lub zaraz **LOKAL** na dole od frontu, Salka, 5 Pokoi z Kuchnią, za 2,600 zł: rocznie z Stajnią i Wozownią za 3,000 zł; — 3 Pokoje na dale od frontu z Kuchnią za 1,200 zł: przy ulicy Jerozolimskiej Nr 1852d w bliskości Kolei. — Dnia 8 b. m. i r. przy wysiadaniu z Dorożki przed Dolną Szwajcarską, lub przechadzając się w tymże ogrodzie, zgubiona została **BRANSOLETKA** z prawdziwych granatków, z klamerką złotą ozdobioną turkusikami. Łaskawy znalazca, przedmiot ten stanowiący nie tyle wysoką wartość materialną, ile drogą pamiątkę, raczy oddać, za nagrodą, do Apteki W. Hakeheila, przy ulicy Krak-Przedm: Nr 431.

Jeden **POKOIK** mały od lub od Sgo Michała do najęcia w domu Nr 614c na 2em piętrze, z meblami lub bez. Wiadomość na miejscu na Stróża.

Dla panienki 12-letniej przysposobionej do Klasy 2ej, posiadającej początki muzyki i Chłopczyka 7-letniego, na wieś pod Łowicz potrzebna jest **Guwernantka**, mogąca zarazem udzielać lekcje na fortepianie. — Interessantki zechcą złożyć adres w Składzie Materiałów Pismiennych P. Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej.

Dnia 7 b. m. rano, wybiegł i zginął **Piesek** z rasy King-Charles, czaraj, podpalany, na piersiach tylko odmiana biała, ogon ucięty. Kto go odpro-wadzi na ulicę Miodową pod Nr 482, do Właściciela domu, otrzyma nagrody rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stóp 2 cali 10. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim). Dziś, *Sztuka przypodobania się*. — *Uściskujemy się*.

TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.

CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

Jutro w **ZARŁADZIE** Piwa Bawarskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795 w domu Bersohna, otwiera się Wielka **Pala** w Bil-lard nowo-urządzony, wygrzywająca żywe Kaczki, Pieczeń ciętą, Baraninę po turecku, lub pieczoną Prosię. (Zacznie się o godz: 8). Nadmieniając iż zapas **Piwa** Bawarsko-Lagrowego, 9-miesięcznego już się rozpoczął; przytem na **ŚNIADANIE**: Pieczeń wołowa z roz-na i Polędwica; w Poniedziałek Koldony Litewskie a w Czwartki i Niedziele **Fiaki** Gospodarskie oraz **PRZERASKI** na zimno. — Polecając się Amatorom zabawy i Smakoszom dobrych jedzeń, że w każdym czasie go odwiedzać raczą, za co swą usłużnością wynagrodzi żądanie każdego. — **J. Kulwic.**